

## UZASADNIENIE

J. S. została oskarżona o to, że w dniu 6 października 2006 roku w S. woj. (...) działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wspólnie i w porozumieniu z innymi sprawcami doprowadziła (...) Bank (...) z/s w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w ten sposób, że udała się z E. S. i R. S. do banku i przekazała im uprzednio wypisane przez siebie poświadczające nieprawdę zaświadczenie z dnia 5 października 2006 roku o zatrudnieniu i wysokości zarobków E. S. w firmie Ośrodek (...) M. S. Lewe 82, na którym podrobiono podpis M. W., które ci przedłożyli w banku składając wnioski o kredyt konsumencki i na podstawie którego zawarli umowę kredytu nr (...) - (...) - /2006, czym doprowadziła do wyłudzenia kredytu w wysokości 15.000 złotych na szkodę w/wymienionego banku, tj. o czyn z art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 11 kwietnia 2013 r. wydanym w sprawie o sygnaturze II K 798/11 Sąd Rejonowy w Skierniewicach uznał J. S. za winną popełnienia zarzucanego jej czynu wyczerpującego znamiona art. 286 § 1 kk i art. 297 § 1 kk i art. 270 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i za to na podstawie art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk wymierzył oskarżonej karę 1 roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 33 § 2 kk wymierzył karę grzywny w wysokości 180 stawek dziennych ustalając wysokość stawki dziennej na kwotę 10 złotych; na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby i na podstawie art. 73 § 1 kk oddał oskarżoną w okresie próby pod dozór kuratora sądowego; zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. J. kwotę 1.136,52 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu oraz zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 540 zł tytułem opłaty i kwotę 327,92 zł tytułem części wydatków, zwalniając oskarżoną od zapłaty kosztów sądowych w pozostałej części.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości na korzyść oskarżonej obrońca J. S. zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 4 kpk, art. 7 kpk oraz art. 424 § 1 kpk poprzez:

- uznanie wyjaśnień oskarżonego R. S. oraz wyjaśnień i zeznań E. S. za wiarygodne w części, w której wskazywali oni, że oskarżona J. S. przekazała im zaświadczenie z dnia 5.10.2006 r. o zatrudnieniu i zarobkach, udała się z nimi do banku, a nadto, że kredyt został zaciągnięty na potrzeby jej działalności gospodarczej, podczas gdy wnikliwa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że są to pomówienia,

- odmowę wiarygodności wyjaśnieniom J. S. jako sprzecznym z wyjaśnieniami oskarżonego R. S. oraz wyjaśnieniami i zeznaniami E. S., które Sąd uznał za wiarygodne, gdyż byli osobami w podeszłym wieku, co w ocenie Sądu przesądza o tym, że to nie oni, lecz J. S. zorganizowała proces zawierania umowy kredytowej i zawiozła ich do banku, podczas gdy w dacie wskazanej w zarzucie E. S. miała 58 lat i była przedsiębiorcą aktywnie prowadzącym działalność gospodarczą;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, który miał wpływ na jego treść, polegający na przyjęciu, że J. S. dopuściła się zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu, w tym udała się z R. S. i E. S. do banku po uprzednim przekazaniu im podrobionego przez siebie zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach, podczas gdy wnikliwa, oparta na zasadach prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego analiza zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku zupełnie odmiennego;

3. z ostrożności procesowej na podstawie art. 438 pkt 4 kpk obrońca zarzucił także rażącą niewspółmierność orzeczonej wobec J. S. kary wyrażającą się w oddaniu oskarżonej pod dozór kuratora oraz warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na okres próby 4 lat, podczas gdy czyn został popełniony ponad 7 lat temu, a oskarżona była karana jeden raz, a nie – jak ustalił Sąd I instancji – dwa razy, gdyż wyrok Sądu Rejonowego w Skierniewicach z dnia 7.06.2010 r. w sprawie o sygn. akt II K 257/10 uległ zatarciu.

W konkluzji apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej J. S. od zarzucanego jej czynu.

Ponadto obrońca wniósł o zaliczenie w poczet materiału dowodowego:

- zaświadczenia z Urzędu Gminy S. z dnia 6.12.2013 r. oraz zaświadczenia z Urzędu Miasta S. z dnia 9.12.2013 r. – na okoliczność, że J. S. nie jest właścicielem, ani współwłaścicielem nieruchomości,

- zaświadczenia o zmianie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 30.07.2009 r. – na okoliczność, że oskarżona J. S. rozpoczęła działalność gospodarczą w dniu 1.11.2008 r., a zatem, że wyjaśnienia R. S., w których podawał, że kredyt z dnia 6.10.2006 r. został zaciągnięty na potrzeby działalności gospodarczej J. S. są niewiarygodne,

- zaświadczenia o wpisie do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 20.04.2004r. oraz decyzji o wykreśleniu wpisu z ewidencji działalności gospodarczej z dnia 3.03.2010 r. – na okoliczność, że w dniu 6.10.2006 r. E. S. prowadziła działalność gospodarczą.

Obrońca wniósł ponadto o zwolnienie J. S. od kosztów sądowych, gdyż oskarżona nie jest w stanie ich ponieść bez uszczerbku dla niezbędnego utrzymania siebie i swojej rodziny.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonej jest bezzasadna w stopniu upoważniającym do stwierdzenia jej oczywistej bezzasadności w rozumieniu art. 457 § 2 kpk.

Należy zważyć, iż sąd I instancji w sposób kompletny zebrał materiał dowodowy, dokonał jego wnikliwej analizy zgodnej z zasadami logicznego rozumowania, jak również z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, zaś ustalony stan faktyczny znajduje oparcie w ujawnionych w toku rozprawy dowodach.

Sąd Rejonowy należycie umotywował powody, dla których zasadniczo nie dał wiary wyjaśnieniom J. S. poza jedną okolicznością, iż to oskarżona własnoręcznie wypisała zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach E. S. wiedząc, że wpisywane dane są nieprawdziwe. Wbrew zarzutowi apelacji, wnikliwa analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wskazuje, aby negatywna w pozostałym zakresie ocena wiarygodności wyjaśnień J. S. dokonana przez sąd meriti była nieprawidłowa, a wyjaśnienia oskarżonego R. S. oraz wyjaśnienia i zeznania E. S. miały być pomówieniami. Nie tracąc z pola widzenia wyłaniającego się w niniejszej sprawie ostrego konfliktu pomiędzy J. S. a jej byłymi teściami R. S. i zmarłą E. S., zauważyć jednak należy, że poza dowodami kwestionowanymi przez obrońcę, o popełnieniu przez oskarżoną J. S. przypisanego przestępstwa świadczą także inne fakty i dowody, które w sposób logiczny potwierdzają wyjaśnienia oskarżonego R. S. oraz wyjaśnienia i zeznania E. S.. Przede wszystkim wskazać należy na okoliczność, że to J. S. spłacała zaciągnięty kredyt nawet w większym zakresie niż wskazani w umowie kredytobiorcy, czyli jej teściowie, a w okresie od listopada 2008 r. do lipca 2009 r. to właśnie J. S. była jedyną osobą dokonującą spłat rat kredytu (vide: pisma z banku – k. 51 i 609). Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika przy tym, że pieniądze uzyskane w wyniku zawarcia umowy kredytowej, które po wypłaceniu ich przez bank kredytobiorcom zostały przez nich przekazane J. S., miały posłużyć na potrzeby działalności gospodarczej prowadzonej przez oskarżoną. Okoliczność ta nie wynika tylko z wyjaśnień oskarżonego R. S. oraz wyjaśnień i zeznań E. S., ale pośrednio znajduje potwierdzenie w innych zgromadzonych dowodach. Świadek A. K. zeznała bowiem, że wykupiła „w szkole J. S.” dodatkowe godziny jazdy wówczas, gdy była w trakcie kursu na prawo jazdy (k. 60 i 584). O tym, że szkołę nauki jazdy przed dniem 1 listopada 2008 r., tj. datą wskazaną w załączonej do apelacji kopii zaświadczenia o zmianie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, faktycznie prowadziła J. S. świadczą także zeznania M. W., który rozpoczął prowadzenie własnej działalności gospodarczej od dnia 1 września 2006 r. i – jak zeznał – jako młody i niedoświadczony przedsiębiorca zawoził dokumenty i pieczętki do ośrodka nauki jazdy prowadzonego przez J. S. i jej ówczesnego męża, a oskarżona wykonywała dla niego czynności związane z księgowością (k. 586). Wskazane dowody jednoznacznie podważają zatem twierdzenia zawarte w apelacji, jakoby to E. S. na dzień 6 października 2006 r. była aktywnym przedsiębiorcą, a J. S. nie miała wówczas potrzeby zaciągnięcia kredytu na

cele związane z działalnością gospodarczą, gdyż takowej wówczas nie prowadziła. Wprawdzie z załączonej do apelacji kopii zaświadczenia o zmianie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej z dnia 30 lipca 2009 r. wynika, że oskarżona J. S. istotnie rozpoczęła działalność gospodarczą w dniu 1 listopada 2008 r., jednakże w świetle powyżej wskazanych dowodów jako zupełnie oczywisty jawi się fakt, że przed tą datą oskarżona faktycznie zajmowała się prowadzeniem działalności gospodarczej pod firmą Przedsiębiorstwo (...), która tylko formalnie zarejestrowana była na E. S.. Sytuacja taka miała miejsce nie tylko od 1 września 2006 r., kiedy to M. W. rozpoczął własną działalność gospodarczą i przywoził dokumenty do firmy prowadzonej przez oskarżoną, ale i wcześniej skoro wiosną 2005 r. świadek D. W. została zatrudniona w Przedsiębiorstwie (...), które według treści jej zeznań faktycznie było prowadzone przez oskarżoną J. S. i jej ówczesnego męża („Oni byli małżeństwem wtedy, kiedy byłam u nich zatrudniona w firmie (...)” – k. 640). Z tych względów nie sposób podzielić twierdzenia zawartego w apelacji, że spłata rat kredytu przez oskarżoną mogła być wynikiem tego, że zamieszkiwała ona wspólnie z teściami w ich domu, przez co mogła czuć się zobowiązana do udzielania im pomocy, w tym finansowej. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego brak jest logicznych przesłanek do przyjęcia, że tak właśnie było i słusznie sąd I instancji tego rodzaju okoliczności nie przyjął. Sama oskarżona w swoich wyjaśnieniach w ogóle nawet się nie odniosła do faktu dokonywania wpłat rat i nie wyjaśniła powodu spłacania kredytu, którego przecież nie zaciągnęła. W tej sytuacji negatywna co do zasady ocena wiarygodności wyjaśnień J. S. dokonana przez sąd meriti między innymi (a nie wyłącznie) w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego R. S. oraz wyjaśnienia i zeznania E. S. nie budzi wątpliwości sądu odwoławczego.

Reasumując, należy podnieść, iż sąd I instancji nie przekroczył granic swobodnej oceny dowodów wyznaczonych przez dyspozycję art. 7 kpk, jak również nie dopuścił się obrazy zasady obiektywizmu wyrażonej w art. 4 kpk. Chybiony jest także zarzut skarżącego odnoszący się do naruszenia przez sąd meriti przepisu art. 424 § 1 kpk. W sporządzonym uzasadnieniu Sąd Rejonowy w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił w oparciu o jakie dowody wydał rozstrzygnięcie w sprawie oraz dlaczego nie uwzględnił dowodów przeciwnych.

W świetle powyżej wskazanych okoliczności sąd I instancji w pełni zasadnie przyjął, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwala uznać sprawstwo i winę J. S. w zakresie zarzucanego jej przestępstwa.

Wymierzona oskarżonej J. S. kara 1 roku pozbawienia wolności, której wykonanie zostało warunkowo zawieszona, a także kara grzywny w wymiarze 180 stawek dziennych po 10 zł są zgodne z zasadami wymiaru kary, a także adekwatne do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu. Sąd Rejonowy trafnie wskazał i ocenił, że wobec oskarżonej zachodzi pozytywna prognoza kryminologiczna pomimo wcześniejszej karalności, którą słusznie uznał jednak za okoliczność obciążającą i z tego względu przy stosowaniu dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary ustalił 4-letni okres próby oraz zdecydował o oddaniu oskarżonej pod dozór kuratora sądowego na podstawie art. 73 § 1 kk. Tak ukształtowana kara będzie realizowała cel zapobiegawczy wobec oskarżonej, jak i potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Fakt, że czyn przypisany oskarżonej miał miejsce ponad 7 lat temu nie podważa prawidłowości ustalonego przez Sąd Rejonowy rozmiaru represji karnej, która została ustalona w zgodzie z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 kk. Pomimo tego, że w myśl art. 76 § 1 kk jedno z wcześniejszych skazań J. S. w sprawie II K 257/10 Sądu Rejonowego w Skierniewicach winno ulec zatarciu z uwagi na upływ ustalonego w nim okresu próby i dalszych 6 miesięcy, to jednak nie budzi wątpliwości, że oskarżona została uprzednio skazana wyrokiem Sądu Rejonowego w Skierniewicach z dnia 12 maja 2010 r. w sprawie II K 825/09 za szereg zachowań składających się na przestępstwo ciągle wypełniające dyspozycję art. 270 § 1 kk w zw. z art. 12 kk, a zatem także (jak i w niniejszej sprawie) przeciwko wiarygodności dokumentów. W tym stanie rzeczy nie znajduje uzasadnienia zarzut skarżącego dotyczący rażącej niewspółmierności kary (a właściwie środka probacyjnego) wyrażającej się w oddaniu oskarżonej pod dozór kuratora oraz warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na 4-letni okres próby. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza bowiem znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2007r., (...) 75/07). Innymi słowy – gdy kara w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, opubl. OSNKW 1985/7-8/60). Nie każda więc różnica w zakresie oceny wymiaru kary (czy też środka probacyjnego) uzasadnia zarzut rażącej niewspółmierności, przewidzianej w art. 438 pkt 4 kpk, ale tylko taka, która

ma charakter zasadniczy, a więc jest niewspółmierna w stopniu nie dającym się zaakceptować. W niniejszej sprawie tego rodzaju dysproporcja w oczywisty sposób nie zachodzi, wobec czego brak podstaw do przyjęcia, że warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności na 4-letni okres próby połączone z oddaniem oskarżonej pod dozór kuratora sądowego, w obliczu uprzedniej karalności za przestępstwo przeciwko wiarygodności dokumentów, może być uznane za nadmiernie surowy środek probacyjny w rozumieniu art. 438 pkt 4 kpk.

Reasumując, należy zauważyć, iż zarzuty i argumenty podnoszone w apelacji stanowią w istocie polemikę z prawidłowymi ustaleniami sądu I instancji. Nie znajdując zatem żadnych podstaw do uwzględnienia apelacji, sąd odwoławczy na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymał w mocy zaskarżony wyrok uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Na podstawie § 14 ust. 2 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) zasądzono od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. J. kwotę 516,60 zł tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonej z urzędu w postępowaniu przed sądem drugiej instancji.

Na podstawie art. 624 § 1 kpk Sąd Okręgowy zwolnił J. S. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze uznając, iż z uwagi na sytuację materialną i osobistą oskarżonej wynikającą z dokumentów załączonych do apelacji wskazujących na to, że oskarżona nie jest już właścicielem, ani współwłaścicielem nieruchomości, uzyskuje miesięczne wynagrodzenie w kwocie łącznej 1.205,62 zł oraz posiada na utrzymaniu 2 małoletnich dzieci, poniesienie tych kosztów byłoby dla oskarżonej zbyt uciążliwe.